

Marek S. Szczepański
Anna Śliz

Dylematy regionalnej tożsamości Przypadek Górnego Śląska¹

A nad ziemią trwa ta ogromna, daleka wibracja,
ta membrana wysyłająca tysiące ultradźwięków,
z czymś na kształt palącego krzyku słońca w środku.

(Jean-Marie Gustave Le Clézio, *Wojna*)

Identyfikacje i tożsamości: od aktora do kontynentu

Intensyfikacja procesów globalnych przełomu XX i XXI wieku wzbudziła w naukach społecznych poważną dyskusję dotyczącą indywidualnej i społecznej tożsamości. Problem ten awansował z peryferyjnego i wspomagającego zagadnienia w socjologicznym dialogu do ważnego i autonomicznego tematu, odgrywającego kluczową rolę w interpretacji współczesnych procesów globalizacji i metropolizacji. „Idea «tożsamości» zrodziła się – pisał Zygmunt Bauman – z kryzysu przynależności, chęci zbudowania pomostu między tym, co «należy», a tym, co «jest», podniesienia i przetworzenia rzeczywistości do standardów i na podobieństwo owej idei”². Współczesne procesy globalne, wśród których szczególnie ważna jest rewolucja migracyjna, sprzyjają przemieszczaniu się ludzi już nie tylko pomiędzy państwami, ale między kulturami. Zmiana środowiska społecznego i kulturowego wymusza modyfikację tożsamości turysty, która pozwala mu żyć w nowej społecznej rzeczywistości. Dowartościowanie w socjologii, czy szerzej w naukach społecznych, pojęcia tożsamości i najnowsze jego interpretacje nie powodują bynajmniej odrzucenia tradycyjnego pojmowania zarówno tożsamości indywidualnej i społecznej oraz różnorodnych jej odmian. Tożsamości te są pokrewne względem siebie, ale z całą pewnością najistotniejsze pośród nich są: **tożsamość**

¹ W tekście odwołujemy się przede wszystkim, choć nie wyłącznie, do historycznego regionu górnośląskiego. W niektórych przypadkach uwagi odnosimy do Śląska, ulokowanego między Görlitz (RFN), Wrocławiem, Opolem, Katowicami a Opawą i Krnovem (Republika Czeska), a w innych do województwa śląskiego.

² Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, tłum. J. Łaszcz, GWP, Gdańsk 2007, s. 22.

indywidualna³, **tożsamość społeczna (zbiorowa)** czy **kulturowa**. Pierwsze z tych pojęć definiujemy w ślad za Zbigniewem Bokszańskim: „Tożsamość aktora społecznego pojmować można (...) jako zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań, które konstruuje on wobec samego siebie, a ujmując rzecz jeszcze lapidarniej: jako układ autodefinicji aktora społecznego”⁴. *Per analogiam* tożsamość społeczna jest, z jednej strony, zwielokrotnioną tożsamością indywidualną, opartą o wspólne lub zbliżone dla wszystkich czy większości aktorów systemy wartości, norm, obyczajów, zwyczajów, języka, gospodarki czy wreszcie określonego terytorium. Z drugiej zaś – jest ponadjednostkowym zbiorem autodefinicji nieredukowalnych do autodefinicji pojedynczego człowieka. Tożsamość społeczna, to mówiąc innymi słowami, tożsamość zbiorowa, oparta na przeżywanej i przyswojonej tradycji, teraźniejszości i wspólnym dla grupy definiowaniu przyszłości.

Tożsamość kulturowa to jedna z odmian tożsamości społecznej (zbiorowej) – należy pojmować ją jako względnie trwałą identyfikację pewnej grupy ludzi i pojedynczych jej członków z określonym układem kulturowym, tworzonym przez zespół idei, przekonań, poglądów, z konkretnymi zwyczajami i obyczajami, z danym systemem aksjologicznym i normatywnym. Owa identyfikacja powinna umacniać wewnętrzną jedność grupy i stanowić o jej specyfice. Tożsamość taka wyraża się w zasadzie: „Jesteśmy tacy jacy jesteśmy, jesteśmy inni, a to że jesteśmy inni, ma stanowić powód do dumy, a nie do zawstydzenia”. **Tożsamość regionalna** i, przez analogię, lokalna są szczególnymi przypadkami tożsamości społecznej (zbiorowej) i kulturowej opartej zarazem na tradycji regionalnej (lokalnej), odnoszonej do wyraźnie zdefiniowanego i delimitowanego terytorium, regionu (miejsca), jego specyficznych cech społecznych, kulturowych (symbolicznych), gospodarczych czy nawet topograficznych, wyróżniających go spośród innych regionów (miejsc). W tym znaczeniu tożsamość regionalna bywa łączona, przynajmniej w niektórych przypadkach, z tożsamością etniczną (grupą etnograficzną, grupą etniczną). Tak na przykład dzieje się w odniesieniu do Górnolązaków czy Kaszubów⁵. Można zatem przyjąć, że tożsamość społeczna powstaje na bazie toż-

³ Powstaje w tym kontekście pytanie o relacje między pojęciami: świadomość i tożsamość. Nie podejmując wyczerpujących, choć w znacznym stopniu jałowych, rozważań przyjmuję – na użytek niniejszego szkicu, iż tożsamość jest utrwaloną, ugruntowaną i względnie stabilną formą świadomości zbiorowej.

⁴ Z. Bokszański, *Tożsamość – interakcja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1989, s. 12; por. też E. Lewandowski, *Syndromy etniczne społeczeństw*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996.

⁵ Pierwszy z terminów (grupa etnograficzna) – traktowany przez niektórych badaczy synonimicznie z pojęciem drugim (grupa etniczna) – odnosi się do grupy wyodrębnianej przez etnografów w oparciu o zbieżne cechy kulturowe (np. typ stroju ludowego czy rodzaj gwary). Grupy etnograficzne – wyznaczane najczęściej dla celów badawczych i analitycznych – stanowią część szerszej grupy etnicznej i występują w jej obrębie lub na jej pograniczu. Przyjmuje się najczęściej, iż grupa etniczna to społeczność, której tożsamość kulturowa związana jest z określonym terytorium (terytorium etniczne), posiadająca świadomość własnej odrębności kulturowej, językowej i historycznej, a czasami nawet ekonomicznej, nie tworząca wszakże odrębnego narodu, choć wyposa-

samości indywidualnych, choć nie jest do nich redukowalna, tożsamość kulturowa jest specyficzną formą tożsamości społecznej, wspartą na rdzeniu kulturowym, a tożsamość regionalna jest odmianą tożsamości społecznej, tworzoną na bazie odwołań do pewnego terytorium (regionu) i jego kluczowych cech oraz imponderabiliów.

Tożsamość regionalną można pojmować jako zbiorową, społeczną i indywidualną identyfikację z regionem i jego poszczególnymi zbiorowościami, ich systemami społeczno-kulturowymi, zajmowanymi terytoriami, przestrzeniami i wreszcie miejscami. Tak rozumiana tożsamość regionalna może wyzwalać postawy prospołeczne i prometejskie zarówno w krajach ugruntowanej demokracji, jak i w państwach dopiero ją budujących. Chodzi tutaj o podtrzymywanie dialektu regionalnego, tradycji, zwyczajów i obyczajów regionalnych, pomoc w budowaniu szkół czy świątyń. W niektórych jednak przypadkach tożsamość rodzi zachowania partykularne, egocentryczne i herostratesowe. Przykłady zbrojnych ruchów regionalnych, opartych przecież na rozmaitych formach tożsamości społecznej i politycznej, sięgających do działań terrorystycznych, dostarczają dobrych przykładów w tym zakresie. Konflikty bałkańskie, akty terroru w Kraju Basków czy wcześniej na Korsyce to dobre tego przykłady. Z przekonaniem można zatem mówić o **janusowym obliczu społecznej tożsamości** i konsekwencjach jej istnienia.

Bez wnikania w zawile spory terminologiczne przyjąć należy, że istnieją dwa typy społecznej tożsamości: emocjonalna (przeżywana) oraz funkcjonalna. Ta pierwsza oparta jest przede wszystkim na codziennym doświadczeniu człowieka oraz jego związkach z lokalną czy regionalną społecznością. Ważna jest także komunikacja i bliskość interpersonalna. Tożsamość funkcjonalna wynika z gry interesów i ujawnia się zazwyczaj w przypadkach gwałtownych zagrożeń zewnętrznych, skutkujących wewnętrzną mobilizacją zbiorowości. Ale tożsamość funkcjonalna to także materialne jej wymiary, takie jak infrastruktura oraz infostruktura. W pierwszej odsłonie pokazujemy autostrady, drogi, transport czy telekomunikację. W drugiej infostrady czy sieci światłowodowe.

żona w pewne jego cechy. Używając zatem pojęć Stanisława Ossowskiego, grupa etniczna lokuje swoją ojczyznę prywatną (ojczyznę osobistą) i ideologiczną w obrębie państwa zamieszkania, a jej opcja narodowa jest zazwyczaj analogiczna z wyborami narodowymi większości obywateli kraju. Mniejszość narodowa z kolei to grupa etniczna, ulokowana na terytorium państwa na skutek zjawisk historycznych (np. przesunięcia granic, wymuszonych przemieszczeń czy migracji), która deklaruje zazwyczaj inną opcję narodową niż dominująca w kraju jej zamieszkania. Mówiąc inaczej, *heimat* (ojczyzna prywatna) dla wielu członków niemieckiej mniejszości narodowej znajduje się na terenach Polski, lecz *Vaterland* lokowany jest już poza jej granicami, w Republice Federalnej Niemiec. Mniejszości narodowe, a także mniejszościowe grupy etniczne skupiają się przede wszystkim w historycznych regionach pogranicza kulturowego lub regionach pogranicza *tout court* (pogranicze geograficzne).

W kręgu tożsamości zbiorowych mieszczą się rozważania i dylematy, których podmiotem jest **tożsamość narodowa**. Renesans zainteresowania tożsamością narodową pojawił się wraz z transformacją państw-narodów o zróżnicowanym podłożu etnicznym. Wspomniane już konflikty bałkańskie, postawy Basków i Katalończyków w Hiszpanii czy ruchy separatystyczne w kanadyjskim Quebecu to interesujące punkty odniesienia do rozważań odnoszących się do tożsamości narodowej. Tożsamość narodowa nie jest, i nie była, rozumiana jednoznacznie. W uproszczony, ale akceptowalny sposób możemy przyjąć dwie ścieżki podejścia do rozumienia tożsamości narodowej. To tożsamość narodowa w sensie kontynuacji, czyli eksponowania trwałości, przeszłości, koncentracji na terytorium oraz kanonie wybranych elementów kultury, który jest reprodukowany w kolejnych pokoleniach. Druga ścieżka konstrukcji tożsamości narodowej to eksponowanie odrębności. Tożsamość jest tutaj kreśleniem rozgraniczeń i kontrastów między nami a innymi⁶. To jednocześnie procedury dążące do podkreślenia tego czym się nie jest w stosunku do świata zewnętrznego.

Przekonanie do określonego rozumienia tożsamości narodowej jest rezultatem przyjęcia idei narodu. Zbigniew Bokszański wyróżnia cztery kluczowe idee związane z pojęciem tożsamości narodowej⁷. W idei narodu państwowego wyrazicielem tożsamości jest członek narodu, a tożsamość narodowa ma charakter obiektywistyczny, na który składają się takie cechy, jak terytorium, mity pochodzenia i pamięć historyczna, wspólna kultura masowa, prawa i obowiązki członków oraz wspólnota gospodarowania. W idei narodu kulturowego wyrazicielem tożsamości są wybrane jednostki. To model tożsamości odkrywanych, gdyż opiera się na przeświadczeniu o zakorzenionej w odległej przeszłości kulturowej odrębności zbiorowości narodowej. Idea narodu konstruowanego, w którym wyrazicielem tożsamości są wybrane grupy, a tożsamość narodowa jest w ciągłym procesie budowy i rekonstrukcji. Tutaj porzuca się element długiego trwania, przyjmując ideę konstruowania zbiorowości w różnych momentach historycznych, dla różnych celów. Na koniec idea narodu powstającego, w którym wyrazicielem tożsamości są artefakty kulturowe. Tożsamość narodowa jest w tym modelu zbiorem przekonań, postaw i emocji, który został ukształtowany w świadomości członków zbiorowości narodowej i jest manifestowany poprzez te jednostki.

To podejście było bliskie Antoninie Kłoskowskiej, która tożsamość narodową pojmowała, jako „zbieżność subiektywnych postaw wielu ludzi odnoszonych do własnej grupy kulturowej”⁸. We wspólnocie kulturowej Kłoskowska widziała więc fundament narodowej tożsa-

⁶ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 109–110.

⁷ *Ibidem*, s. 114–135.

⁸ A. Kłoskowska, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1, s. 134.

mości. W podobnym duchu rozumiał tożsamość narodową amerykański politolog Samuel Huntington, dla którego: „[...] tożsamość narodowa jest rezultatem długiego procesu ewolucji historycznej, wyrażającej się we wspólnych koncepcjach, podzielanych doświadczeniach, wspólnym pochodzeniu etnicznym, języku, kulturze i zwykle wspólnej religii. Tożsamość narodowa ma w związku z tym charakter organiczny”⁹. Takie pojmowanie tożsamości narodowej stało się zapewne inspiracją dla rozważań nad istotą przeobrażeń współczesnej amerykańskiej tożsamości, które Huntington zamieścił w pracy *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*¹⁰. Tożsamość narodowa pozostaje więc w ścisłym związku ze wspólnym pochodzeniem, kulturą i świadomością narodową, która jest podzielana przez jednostki przekonane o przynależności do *ethnos*.

W świecie zanikania granic państwowych i powstawaniu nowych form wspólnotowych, jak na przykład Unia Europejska, rodzą się warunki sprzyjające budowaniu nowych poziomów tożsamości. Wśród nich istotna jest **tożsamość kontynentalna (europejska)**, która stanowi, gdyby odwoływać się do skali i zasięgu procesu oraz zjawiska, jeden z sześciu wymiarów tożsamości: indywidualnej, lokalnej, regionalnej, narodowej, kontynentalnej czy wreszcie globalnej (planetarnej). Trudno jest sobie wyobrazić, że w jakimś zdefiniowanym czasie powstaną różne odmiany utrwalonej tożsamości kontynentalnej. Jeśli ujawnią się jej zręby to będzie to proces ciągłych przemian, przekształceń i stałego powstawania. Ważne jest, aby w tym procesie akcentować zróżnicowanie lokalne i regionalne Europy, jej mozaikowość etniczną, narodową, religijną, kulturową i cywilizacyjną. Tym samym szczególnie istotne jest eksponowanie otwartości na te zróżnicowania i odrzucenie postawy naganego europocentryzmu czy ekskluzywności. Ale równocześnie musimy eksponować to co wspólne, co nas łączy jako mieszkańców jednego kontynentu. Jednocześnie należy wyzbywać się bojaźni podobnej do tej, która towarzyszy polskim eurosceptykom. Lękają się oni utraty tożsamości narodowej, co zdaniem Richarda Hilla, badacza kultur europejskich, jest niedorzeczne¹¹. Zjednoczeni w strukturach unijnych Europejczycy pozostali Holendrami, Włochami czy Polakami, a teraz nawet silniej podkreślają własną odrębność. Indywidualna identyfikacja zależna jest bowiem od poziomu społecznego odniesienia. W Polsce jesteśmy Góralami, Ślązakami, Kaszubami, Wielkopolanami. W Europie definiujemy się jako Polacy, a w Ameryce Północnej – Europejczycy.

⁹ S. Huntington, *American Politics. The Promise of Disharmony*, Cambridge University Press, Cambridge 1981, s. 60.

¹⁰ S. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, tłum. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.

¹¹ *Sila stereotypu. Rozmowa z Richardem Hillem, badaczem kultur, autorem bestselleru „We Europeans”*, rozmawiał Andrzej Szoszkiewicz, „Wprost” 2000, nr 7.

Ostatni z wymienionych poziomów, **tożsamość globalna**, wiąże się z procesami przenikającymi całość życia współczesnych społeczeństw. Chodzi tutaj o więzi o zasięgu światowym, stymulowane decyzjami politycznymi i zjawiskami z poziomu międzynarodowego podziału pracy¹². Z jednej strony problem budowania zrębów tego typu tożsamości wiąże się z globalnymi zagrożeniami klimatycznymi, terrorystycznymi, głodem i powszechnym ryzykiem. To ryzyko staje się fundamentalnym elementem współczesnego świata. Dał temu wyraz Ulrich Beck w książce *Spoleczeństwo ryzyka*¹³. Z drugiej to stosunek do przyszłości, czyli refleksja we współczesności z uwzględnieniem ciągłego dopływu wiedzy, aby przewidzieć co stanie się w przyszłości¹⁴. Współczesny człowiek staje więc w obliczu wyzwania idei samorealizacji, która wierzy w indywidualizm jednostki. Marcel Gauchet widzi zjawisko zaniku formowania jednostki przez przynależności społeczne. Gauchet pisze: „Właściwością jednostki współczesnej byłoby to, że jest pierwszą jednostką, która żyje, nie wiedząc, że żyje w społeczeństwie, pierwszą jednostką, która może sobie pozwolić, ze względu na samą ewolucję społeczną, ignorować fakt, że żyje w społeczeństwie. Nie ignoruje go, rzecz jasna, w sensie powierzchownym, tak jakby nie zdawała sobie sprawy z jego istnienia. Ignoruje je w tym sensie, że w najdalszych głębiach swojej istoty nie jest ona uformowana przez uprzedniość żywiołu społecznego i przez przynależność do zbiorowości, wraz z tym, co przez tysiąclecia z tym się wiązało: poczuciem obowiązku i poczuciem długu”. A Charles Taylor dodaje, iż konsekwencją tego była orientacja narcystyczna, czyli „rozpowszechniający się światopogląd, który uznawał samorealizację za kluczową wartość w życiu, natomiast [...] niemal nie uznawał zewnętrznych wymogów moralnych ani trwałych więzów między ludźmi”¹⁵.

Współczesna jednostka w kształtowaniu własnej tożsamości nie musi więc się imperatywnie odwoływać do świata zewnętrznego, a jedynie do własnego „ja”. W poetyce globalnej tożsamości i indywidualizmu warto przywołać ideę noosfery Pierre’a Teilharda de Chardin¹⁶. Ten francuski jezuita, zmarły w 1955 roku, ujmował rzeczywistość w ruchu totalnym, przechodzącym przez określone fazy. Po fazie ontogenezy, czyli antropologii indywidualnej, następuje etap filogenezy, czyli antropologii społecznej lub kolektywnej, globalnej¹⁷. Wszystko czego człowiek doznaje, co tworzy, przekracza, odkrywa lub cierpi przyczynia się do stopniowego wzrastania powszechnej duszy i ducha, a sam człowiek jest stopniowo weń włączany:

¹² Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, *op. cit.*, s. 265.

¹³ U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.

¹⁴ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, *op. cit.*

¹⁵ Całość cyt. za Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 58.

¹⁶ *Noosfera* z gr. *νοῦς* – umysł, myśl i *σφαῖρα* – sfera.

¹⁷ W.M. Fac, *Antropologia społeczna Piotra Teilharda de Chardin*, Standruk, Lublin 2000, s. 53.

„Skoro dobrem moralnym jest wszystko to, co sprzyja wyzwaniu energii duchowej, co jest zgodne z kierunkiem ewolucji wszechświata, to podstawową powinnością człowieka jest rozwijanie energii duchowej i działanie na rzecz powszechnego zjednoczenia, czyli budowanie tożsamości osobowej”¹⁸. Tutaj T. de Chardin łączy dwa światy – ziemski i transcendentny. Ziemską aktywność człowieka zostaje nierozzerwalnie związana z duchowym jego wysiłkiem. Współczesny obraz społeczności ludzkiej jezuita ujmował właśnie w postaci noosfery, czyli pewnego rodzaju superorganizmu społeczności ludzkiej i cywilizacji planetarnej, wielkiej ludzkiej wspólnoty. Jest to organizm kolektywny, który posiada narządy kolektywne, fizjologię noosferyczną i zmysły zbiorowe. Organy kolektywne to: a) organ dziedziczenia – dziedziczymy cechy zakodowane, a nie nabyte, zaś wspólnota ludzka to rodzaj noogenetycznego łona, gdzie proces biologiczny dopełniany jest elementami społeczno-kulturowymi, internalizowanymi w procesie socjalizacji jednostki w konkretnej rzeczywistości społeczno-kulturowej; b) organ ekonomiczny – to wspólnota zdobywania pokarmów, cała ludzkość gromadzi żywność, przetwarza ją i wytwarza chociaż w zróżnicowany sposób; c) organ techniczny – człowiek zdobywa władzę nad ziemią dzięki narzędziom i tworzy na poziomie noosferycznym technosferę; d) organ mózgu i systemu nerwowego – w noosferze występuje narząd neuro-mózgowy, który w organizmie ludzkości sprowadza się do komunikacji transportowej czy ośrodków nadawczych. Ten superorganizm ludzki posiada również własną fizjologię noosferyczną, na którą składa się przede wszystkim, choć nie wyłącznie, energia miłości. Uzupełnieniem superorganizmu są nowe zmysły, z których najważniejszy to „[...] zmysł ewolucji, czyli zdolność ujmowania kreatywności, zmysł humanistyczny, czyli chwytność istoty tego, co prawdziwie ludzkie w świecie, zmysł kosmiczny, czyli poczucie ścisłej więzi człowieka z naturą i kosmosem oraz zmysł unifikacji duchowej, czyli zdolność komunikacji z innymi centrami myślowymi i z rzeczami”¹⁹. Upraszczając zawile refleksje Teilharda de Chardin, można stwierdzić, że był on przekonany, iż świat zmierza w kierunku wspólnotowym, a katalizatorem tego procesu będzie miłość we wszystkich jej postaciach. Co więcej, noosfera oznaczać ma odmianę tożsamości globalnej, wspartej na fundamencie ludzkiego braterstwa, międzyrasowej, międzyetnicznej i wreszcie transkulturowej empatii.

Przybliżenie rozumienia różnych poziomów tożsamości traktujemy bardziej jako zapowiedź kolejnych rozważań, równocześnie w prezentowanym tekście skupiamy się przede wszystkim na tożsamości regionalnej, która stanowi główną oś prezentowanych analiz. Przyj-

¹⁸ B. Pasamonik, *Tożsamość osobowa. Paradoxy antropologii filozoficznej Teilharda de Chardin*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 1999, s. 148–149.

¹⁹ W.M. Fac, *Antropologia społeczna Piotra Teilharda de Chardin, op. cit.*, s. 59–67.

mując jako ważną powyżej zaprezentowaną definicję tożsamości regionalnej (lokalnej) proponujemy rozszerzyć jej rozumienie poprzez wieloaspektowy opis elementów konstytuujących tradycyjne rozumienie tożsamości regionalnej.

Tożsamość regionalna i jej wymiary

Tożsamość regionalną i lokalną opisywać można wielowymiarowo, przyjmując chociażby jedenaście podstawowych perspektyw:

1. **Perspektywa psychologiczna** – kluczowym jej elementem jest stopień indywidualnej identyfikacji z regionem, jego społecznością i kulturą regionalną. Owa identyfikacja wyraża się często w gotowości do altruistycznych działań na rzecz regionu i jego społeczności czy zbiorowości. O braku zindywidualizowanej tożsamości regionalnej lub jej odrzuceniu czy zastąpieniu innymi rodzajami identyfikacji świadczy poziom eliminacji odwołań do regionu i jego tradycji, brak wiedzy i samoświadomości w tym zakresie, postawa wyniosłej izolacji, tożsamość uniwersalistyczna, pozaregionalna i ponadregionalna.
2. **Perspektywa socjologiczna** – konstytutywny staje się tutaj funkcjonujący w świadomości zbiorowej podział na: „my” i „oni”, poczucie odrębności, artykułowane lub nie, ale z pewnością odczuwane, często spolityzowane w grze o władzę. Tożsamość regionalna w wymiarze socjologicznym przejawia się poprzez odwołania do małych ojczyzn, heimatów, skonfederowanych ze sobą na poziomie regionalnym, pozostających niekiedy w symbolicznych lub realnych konfliktach, lecz spójnych dla postronnego obserwatora i zintegrowanych w przypadku zagrożenia zewnętrznego.
3. **Perspektywa ekonomiczna** – nabiera szczególnego znaczenia w warunkach gospodarki rynkowej i transformacji ustrojowej. Wspólnota gospodarowania, ekonomia regionalna, kooperacja i konkurencja międzyregionalna w wymiarze ekonomicznym, w skali kraju, kontynentu i systemu światowego stają się ważnymi elementami trwania lub – częściej – rozkładu elementów tożsamości regionalnej. Globalny charakter kooperacji gospodarczej, przepływy kapitałów ludzi, idei wzorów osłabiają zazwyczaj utrwalone formy tożsamości oparte na regionalnym rynku i gospodarowaniu. Lekce-

ważenie procesów globalizacji, i to nie tylko w wymiarze gospodarczym, ale także społecznym, kulturowym, politycznym czy ekologicznym, oznaczać może próby budowy skansenowego regionalizmu i folklorystycznych form tożsamości, pozostających bez związku z realnymi przeobrażeniami. Szczególnie ważki jest tutaj problem drenażu mózgów, czyli odpływu najcenniejszych, najlepiej wykształconych i najbardziej kompetentnych specjalistów.

4. **Perspektywa politologiczna** – odnosi się do względnie stałych preferencji politycznych, charakterystycznych dla mieszkańców regionu i wyrażanych najpełniej w wyborach wszystkich szczebli, poczynając od poziomu lokalnego a na elekcji prezydenckiej i głosowaniu na kandydatów do Parlamentu Europejskiego kończąc. Chodzi tutaj także o instytucjonalną oprawę działań politycznych, o historyczne tradycje partii politycznych, ruchów społecznych i innych uczestników czy aktorów walki o władzę. Swoista kultura polityczna jest cechą charakterystyczną każdego regionu, obserwowaną i utrwalaną na arenie narodowej, nierzadko w postaci krzywdzących stereotypów. I tak „od zawsze” wiadomo, że w Zagłębiu głosuje się na lewicę a na Podkarpaciu na prawicę.

5. **Perspektywa historyczna** – w tym przypadku kreatywny dla tożsamości regionalnej okazuje się związek indywidualny (psychologiczny) i społeczny (zbiorowe przeżywanie) z dziejami regionu, jego bohaterami i instytucjami historycznymi. Przy opisywaniu i interpretacji owego związku nieodzowne staje się – jak wolno sądzić – przyjęcie perspektywy „długiego trwania” (*la longue durée*). Termin ten wprowadził do nauk społecznych uczony francuski Fernand Paul Braudel, współtwórca historycznej szkoły *Annales*²⁰. Uważał on, iż głównym zadaniem historyka, socjologa czy ekonomisty nie może być – najbardziej nawet skrupulatna, rzetelna i wyczerpująca – rejestracja faktów. Uczony reprezentujący nauki społeczne opisywać winien raczej struktury i instytucje opierające się w znacznym stopniu fluktuacjom historycznym i rzutujące na współczesne przeobrażenia. Sam F.P. Braudel analizując proces powstawania względ-

²⁰ Por. F.P. Braudel, *La Méditerranée et le monde méditerranéen à l'époque de Philippe II*, Paris 1949 (IV wydanie przejrzane i rozszerzone Paris 1979; wyd. polskie *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1, Gdańsk 1976; t. 2, Gdańsk 1977); F.P. Braudel, *Histoire et sciences sociales: la longue durée. Annales: Economies, Sociétés, Civilisations*, 1960; F.P. Braudel, *La dynamique du capitalisme*, Paris 1985 (zwłaszcza rozdział II: *Les jeux de l'échange* i rozdział III: *Le temps du monde*).

nie zintegrowanej Europy, odwoływał się na przykład do wydarzeń, instytucji i struktur z „długiego wieku XVI” (1450–1640). Można przyjąć, że sformułowany przez F.P. Braudela imperatyw metodologiczny stosować należy w badaniach nad tożsamością regionalną. Warto w tym kontekście przypomnieć, że w polskich regionach „długiego trwania”, na Pomorzu i Kaszubach, w Wielkopolsce czy na Śląsku, podjęto po raz kolejny – zwłaszcza u schyłku lat 80. – debatę nad istotą „nowego regionalizmu”, nad skomplikowanymi układami etnicznymi tych ziem i krain, zadaniami regionalnych i lokalnych ruchów rewindykacyjnych, nieodzownymi procesami restrukturyzacji gospodarczej i społecznej. Powstały również lokalne organizacje „konsolidujące” poczynania owych ruchów i nadające im zinstytucjonalizowany wymiar (np. Związek Górnośląski, Unia Wielkopolan, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie).

6. **Perspektywa antropologiczna i etnograficzna** – istotnym wyznacznikiem tożsamości lokalnej i regionalnej stają się w tym przypadku: strój, zwyczaje, obyczaje, świadomość dziedzictwa kulturowego, rozumienie i odczytywanie znaczeń, symboli kultury materialnej oraz jej korelatów. Natomiast w perspektywie socjolingwistycznej i językoznawczej szczególnym elementem kreacji tożsamości regionalnej stają się język, dialekt, gwara oraz lokalna i regionalna literatura pisana lub ustna.

7. **Perspektywa geograficzna** – przypisanie do terytorium, a mówiąc dokładniej do miejsca i przestrzeni. Szczególną formą przestrzeni, którą opisywał Yi-Fu Tuan, jest **mieszkanie**, niepowtarzalnym zaś symbolem miejsca jest **dom**, zwłaszcza **dom rodzinny**. Mieszkania na ogół się nie buduje, lecz kupuje czy wynajmuje, natomiast dom, często znaczone historycznie, jest miejscem związanym z rodziną, jej losami i przez nią wzniesiony. Dom stanowi zazwyczaj rdzeniowy element **ojczyzny prywatnej, domowizny i heimat** wielu ludzi, czasami nawet kilku pokoleń. Tworzy też – poprzez socjalizację i wychowanie – jeden z filarów kreujących tożsamość regionalną. Dom miejski to z kolei miejsce narodzin mieszczaństwa²¹, umarłej – w czasach realnego socjalizmu – klasy, ważnej w podtrzymywaniu i utrwalaniu owej tożsamości. Mieszkanie rzadziej pełni takie funkcje, stanowi raczej przestrzeń współtworzącą społeczną kategorię **mieszkańców miasta** niżli mieszczań.

²¹ Termin mieszczaństwo odnosi się do grupy ludzi trwale i od pokoleń zamieszkujących w mieście, zajmujących konkretne miejsce w jego przestrzeni oraz związanych profesjonalnie z instytucjami pracującymi na rzecz miasta i jego mieszkańców.

łach mieszkaniowych, czasami określanymi mianem blokowisk, takie prywatnoooczyźniane, pierwotne i szczególnie istotne dla trwałości tożsamości regionalnej, traktowanie mieszkania jest utrudnione, ale możliwe. Często bowiem jest to budownictwo o skromnych treściach kulturowych i symbolicznych, utrudniające głęboką z nim identyfikację, choć w wielu przypadkach stanowiące – dla dużej liczby ludzi – oznakę wielkiego awansu cywilizacyjnego i życiowego. W wielkich zespołach mieszkaniowych najczęściej spotykamy kategorię ludzi, których określiłem mianem **ludzi bez ojczyzny prywatnej**. *Genius loci*, czyli duch miejsca, który jest zawsze decydującym elementem składowym ojczyzny prywatnej, został z blokowisk-sypialni wyrugowany. Można zatem przyjąć, iż dostrzeżenie jej wartości będzie w nich poważnie utrudnione, choć z całą pewnością możliwe. Przestrzeni kraju nie zapełniają bowiem wyłącznie takie zespoły mieszkaniowe, ale wpisane są w nią również stare kwartały o znacznych walorach historycznych i symbolicznych, muzea, pomniki przyrody, miejsca o dużych treściach kulturowych i symbolicznych. Zajmowane przez człowieka miejsce, ten niepowtarzalny partykularz jest przezeń – świadomie lub nie – porównywany z miejscami przypisanymi innym ludziom, grupom społecznym, instytucjom, wreszcie innym społecznościom regionalnym. Ten stały proces porównywania prowadzi do wykształcenia, a następnie do utrwalenia pewnych stereotypów. Stereotypy te są zbitkami cech urbanistycznych, architektonicznych, ekologicznych, społecznych, kulturowych, gospodarczych przypisywanych pewnym miejscom i przestrzeniom. Powstają zazwyczaj w korespondencji z rzeczywistymi cechami, często jednak je fałszują i mitologizują.

8. **Perspektywa urbanistyczno-architektoniczna** – czynnikiem konstytuującym region są w tym przypadku dominujące na danym obszarze formy budowlane i rozwiązania urbanistyczne, o zbliżonych bądź nawet identycznych cechach i parametrach technicznych oraz planistycznych. Mowa jest rzecz jasna przede wszystkim o tradycyjnych i ludowych formach budownictwa, gdyż nowe i najnowsze zespoły urbanistyczne charakteryzuje albo daleko idąca uniformizacja w skali kraju, bez wyraźnych różnic regionalnych (np. budownictwo wielkopłytowe) albo też szczególna indywidualizacja, uniemożliwiająca tworzenie typów regionalnych czy nawet lokalnych²².

²² Por. S. Węglarz, *Tutejsi i inni*, cz. 1, *O etnograficznym różnicowaniu kultury ludowej*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. XXXVI, Łódź 1997, s. 54 i nast.

9. **Perspektywa światopoglądowa** – związana z postawą religijną i etyczną, wspólną dla danego kręgu kulturowego, przejawiająca się w kulturowaniu bądź nie określonych praktyk religijnych, wyznawaniu tożsamy wartości, słowem tworzenie pewnego wspólnego kręgosłupa moralno-światopoglądowego danej społeczności. Jeśli mówimy o Górnym Śląsku, to doskonale widać, jak religia kształtowała życie tutejszej społeczności, jak wpływała na umacnianie tożsamości regionalnej, właśnie w tym choćby światopoglądowym aspekcie.

10. **Perspektywa ekologiczna** – zespolenie i samoświadomość parametrów środowiska naturalnego, swoista symbioza i specyficzny lokalny ekosystem. Przywiązanie do idei ekorozwoju, czyli świadomość rozwoju skorygowanego z warunkami środowiska i jego zasobami, które nie prowadzi do degradacji przyrody.

11. **Perspektywa informatyczna (infrastrukturalna)** – związana ze stopniem nasycenia infostradami czy sieciami światłowodowymi, ale też z drogami, autostradami, wyznaczającymi mobilność przestrzenną ludzi. To również poziom dostępności do Internetu, Wskaźnik Gotowości Sieciowej (NRI – *Networked Readiness Index*), zakres wykorzystania nowoczesnej techniki i technologii. Wysoki poziom nasycenia infrastrukturami sprzyja lepszej i sprawniejszej komunikacji odpowiedzialnej za rozwój, która wspólnie sprzyja identyfikacji mieszkańców regionu. Ludzie chętniej utożsamiają się z regionami o wysokich wskaźnikach rozwoju niż niskich.

Lokalne i regionalne uniwersum symboliczne tworzą więc – gdyby użyć tutaj terminu Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna – skumulowane wartości tożsamości regionalnej (lokalnej) odczytywane w perspektywie wspomnianych już ujęć profesjonalnych. Należą do nich:

- indywidualna identyfikacja ze społecznością lokalną, regionem, jego społecznością i kulturą (perspektywa psychologiczna),
- funkcjonujący w świadomości zbiorowej podział na: „my” i „oni” oraz towarzyszące mu poczucie odrębności (perspektywa socjologiczna),
- formy aktywności politycznej, dominujące partie polityczne, preferencje wyborcze, historyczne i nowe instytucje polityczne, poziom uczestnictwa w życiu politycznym,

a w tym i frekwencje wyborcze, deklarowane zainteresowanie aktorami życia politycznego, publicznymi i zakulisowymi zjawiskami związanymi ze sprawowaniem władzy (perspektywa politologiczna),

- przypisanie do przestrzeni i miejsc (perspektywa geograficzna),
- świadomość dziedzictwa kulturowego, rozumienie i odczytywanie znaczeń, symboli kultury materialnej oraz jej korelatów (perspektywa antropologiczna i etnograficzna),
- związek indywidualny i zbiorowy z dziejami regionu, jego bohaterami i instytucjami historycznymi (perspektywa historyczna),
- wspólnota gospodarowania, kooperacja i konkurencja międzyregionalna w wymiarze ekonomicznym w skali kraju, kontynentu i systemu światowego (perspektywa ekonomiczna),
- istnienie pewnych szczególnych dla obszaru (regionu) form budownictwa, układu planistycznego, zwłaszcza w odniesieniu do budownictwa tradycyjnego (perspektywa urbanistyczno-architektoniczna),
- religijność oraz wspólna obrzędowość i praktyki religijne, a także postawy etyczne ukształtowane w przestrzeni jednego kręgu kulturowo-religijnego (perspektywa światopoglądowa),
- świadomość lokalnego ekosystemu (perspektywa ekologiczna),
- otwartość na współczesny, informatyzujący się świat (perspektywa informatyczna).

Pochwała tożsamości: między wspólnotą wyobrażoną a osmosocjologią

Wysoki poziom indywidualnej i zbiorowej tożsamości lokalnej i regionalnej oznacza zazwyczaj gotowość do działań na rzecz zbiorowości odniesienia, w tym także poczynań innowacyjnych. I przeciwnie – wyniosły dystans wobec społeczności lokalnej czy regionalnej wiąże się najczęściej z absenteizmem jednostki oraz poszukiwaniem innych grup i układów. Poziom tożsamości lokalnej i regionalnej skorelowany jest z postawami wobec zmian zewnętrznych, w tym pochodnych procesów globalizacji i metropolizacji. Można przyjąć, że postawy te, w postaci idealnotypologicznej, przyjmują przynajmniej czworaką postać. Po pierwsze, zmierzają do petryfikacji wartości i struktur społeczności lokalnej i istniejących układów (postawy konserwacyjne). Po wtóre, prowadzą do zachowania tych wartości, struktur i układów lokalnych, które są niesprzeczne z tendencjami globalizacyjnymi (postawy adaptacyjne). Po trzecie, zmierzają do utrzymania wartości, struktur i układów lokalnych, które są niesprzeczne z tendencjami globalizacyjnymi oraz wyprzedzająco otwierają możliwości

przyswajania innowacji (postawy adaptacyjno-innowacyjne). I po czwarte wreszcie, odrzucają tradycyjne wartości, struktury i układy lokalne, adaptując innowacje (postawy dezintegracyjno-innowacyjne). Równocześnie należy pamiętać, że siła tożsamości regionalnej sprzyja bądź nie wielorakim przeobrażeniom, które są następstwem przede wszystkim procesu metropolizacji. Włączenie się bądź nie w przestrzeń metropolitarną gwarantuje udział w coraz szybszym maratonie współczesności bądź wypadnięcie z niego i pozostanie na marginesie życia społecznego.

Udział społeczności regionalnej bądź lokalnej we współczesnych procesach globalnych wyraźnie rzutuje na przeobrażenia także w sferze tożsamości. Najważniejszym jest fakt, że w społeczeństwach sieciowych coraz wyraźniej traci znaczenie terytorium (miejsce). Coraz częściej miejsce staje się złudzeniem²³. Do najistotniejszych konsekwencji tego stanu należy wielość dyskursów oraz pluralizm i różnorodność kultur, która traci pozycję czynnika silnie integrującego. Tradycyjne spojrzenie na tożsamość to spojrzenie przede wszystkim przez pryzmat terytorium, jak również poprzez opozycję: „my” – „oni”, „swoi” – „obcy”, „tutejsi” – „nietutejsi”. Zazwyczaj pierwszym elementom tych dychotomii przypisane jest bardziej pozytywne wartościowanie niż tym drugim. Współczesny świat uwikłany w procesy globalne pozwala spojrzeć na tożsamość społeczną poprzez pryzmat pięciu przynajmniej elementów.

Wspólnota wyobrażona to wspólnota oparta na posiadaniu wspólnych cech, które nie łączą się z określonym terytorium. Najczęściej nie mają obiektywnych desygnatów. Istnieje wspólnota ducha i zbiorowo podzielana sfera symboliczna. Wyznawcy jednej religii są przykładem wspólnoty religijnej, w której wielu nie podejmuje praktyk religijnych, ale zdecydowanie kultuwało ważną dla nich wspólnotę ducha.

Uniwersum i ikoniczne miejsca, wspólne style życia przekraczające wszelkie granice narodowe, państwowe czy kulturowe. Styl życia elity metropolitalnej wyznaczający wspólne reguły i zasady zachowania i działania to przykład uniwersum. Ikoniczne miejsca, ich unikatowość, budują symboliczny system jednostkowej i zbiorowej tożsamości. To w istocie, używając metaforycznego określenia, kotwice zbiorowej pamięci. Cmentarz z grobami bliskich, miejsca historyczne, kościół czy szkoła, która stanowi ważny element biografii jednostkowej. Czasami miejsca przemawiają, czasami milczą, mają swoje epifanie i swoje sekrety. Do miejsc, które przemawiają wracamy lub nosimy je głęboko w pamięci, a na pytanie „Po co przemierzacie ten świat? Po co szukacie nowych miejsc”, pada odpowiedź „Aby powrócić do

²³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnego kapitalizmu*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

miejsce, które przemawiają do mnie”²⁴. Te miejsca to również tkwiące w umysłach ludzkich obrazy z przeszłości. Pejzaże, ulice, drzewa, domy, a także krajobrazy i przestrzenie, które pozwalają podróżować do światów, które często już nie istnieją, ale stanowią trwałe elementy ludzkiej pamięci.

Tradycja wynaleziona (wymyślona), obejmuje zarówno tradycje naprawdę wymyślone, zbudowane od podstaw i oficjalnie wprowadzone w życie, jak również takie, które powstają w trudniejszy do zidentyfikowania sposób w krótkim, konkretnym okresie czasu. Przykładem pierwszego typu tradycji wynalezionnej jest orędzie bożonarodzeniowe prymasa Polski, a przykładem drugiego rodzaju wynalezionnej tradycji jest zjawisko „małyszomanii” czy gasnącej już dzisiaj „kubicomanii”. Tradycja wymyślona to zespół działań o charakterze rytualnym lub symbolicznym rządzonych zazwyczaj przez jawnie bądź milcząco przyjęte reguły: działania te mają wpajać ludziom pewne reguły i normy zachowania przez ciągłe repetycje, co siłą rzeczy sugeruje kontynuowanie przeszłości²⁵. Tradycja wynaleziona to: a) system konwencjonalnych i rutynowych praktyk, b) system usprawiedliwień łatwych i praktycznych działań. Sytuacjami sprzyjającymi zjawisku tradycji wynalezionnej jest transformacja (rozwój, zmiana), kiedy niszczone bądź modyfikowane są dotychczasowe wzory, zgodnie z którymi zaprojektowane były dawne tradycje. Wiele jednostek pozostaje jednak wiernych dawnym tradycjom, chociaż nie przystają one do współczesnej sytuacji. Równocześnie w nowej sytuacji powstają nowe tradycje (wzory, reguły), które stają się bardziej adekwatne do zmieniającej się rzeczywistości. To wykorzystanie starych środków do nowych celów. W sytuacji zmiany tradycja wymyślona pełni rolę kontynuacji określonej rzeczywistości społecznej, między innymi trwania narodu, państwa. Walka o czystość języka polskiego jest tego dobrym przykładem, podobnie jak kultywowanie polskich tradycji przez rodaków przebywających na emigracji.

Traumy jednostkowe i zbiorowe zarówno grupowe, jak i indywidualne wydają się ważnym wymiarem nowej tożsamości. Wciąż trwające wojny zmuszają wielu do ucieczki a opuszczone miejsce pozostaje w umysłach uciekinierów przede wszystkim jako utrata bezpieczeństwa czy miejsce naznaczone śmiercią bliskich. Przestrzenie te mogą się kojarzyć również z życiem szczęśliwym, ale zgodnie z koncepcją degradacji ludzie pamiętają przede wszystkim przeżycia złe²⁶. Ważne są traumatyczne przeżycia jednostek i społeczności związa-

²⁴ C. Magris, *Podróż bez końca*, tłum. J. Ugniewska, „Zeszyty Literackie” 2009, s. 21.

²⁵ E. Hobsbawm, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, pod red. E. Hobsbawma, T. Ramera, tłum. M. Godyń, F. Godyń, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 10.

²⁶ A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 353–358.

nych z wszelkimi kataklizmami, jak powódzie, trzęsienia ziemi czy wybuchy wulkaniczne. Zwołanie szczytu państw G8, w lipcu 2009 roku, w L'Aquila, włoskim mieście zniszczonym przez trzęsienie ziemi w kwietniu 2009 roku, jest dobrym przykładem politycznego traktowania kataklizmów we współczesnym świecie. Wyeksponował go również, niezależnie od intencji, znany aktor George Clooney, wizytujący równoległe do spotkań G8, ludzi i miejsca dotknięte tragedią. Ponadto jednostki naznaczają swoją tożsamość przeżyciami związanymi ze śmiercią bliskich i miejscem ich pochówku. Ale musimy również podkreślić ważność spektakularnych sukcesów i porażek zarówno zawodowych, jak i prywatnych. Sukcesy i porażki w sposób znaczący kształtują tożsamość jednostkową, ale również społeczną, gdy odnoszą się do określonej społeczności.

Zapach i dotyk są ważnymi wymiarami współczesnej tożsamości. Zapach²⁷ często sprowadza się do skojarzeń z dzieciństwem. Zapach piezzonego ciasta, świątecznych przygotowań, ulicy, podwórka pozostaje na zawsze. To w dużej mierze dzięki zapachom powracamy pamięcią do rodzinnego domu i wspomnień z minionych lat. Dzisiaj mówimy metaforycznie o zapachu bogactwa i zapachu biedy. Najczęściej twierdzenie to odnosimy do osiedli i przestrzeni zamieszkiwanych przez elitę lub *a contrario* slumsów czy ubogich dzielnic, zamieszkiwanych przez ludzi peryferii. Powracamy do miejsc, gdzie pachnie ładnie, unikamy miejsc, gdzie pachnie brzydko. Zapachowi towarzyszy często dotyk. Dotyk domu, drzewa, miejsc symbolicznych, ale przede wszystkim dotyk ludzi ważnych dla jednostki. Zapach i dotyk zabieramy ze sobą opuszczając określone miejsca i dzięki temu pozostają one na zawsze w ludzkich umysłach.

Górnośląska wielokulturowość a regionalna tożsamość²⁸

W zaprezentowanej analizie tożsamości w ujęciu tradycyjnym i w warunkach unieważnienia terytorium interesująca wydaje się refleksja nad tożsamością województwa śląskiego i jego mieszkańców. Wielość badań, jak również obserwacja funkcjonowania województwa śląskiego po reformie administracyjnej w 1999 roku wskazują na poważne kłopoty z integracją w obecnych granicach regionu, zwielokrotnionych złym stanem infrastruktury i infostruktur, chociaż ostatnie lata wyraźnie sprzyjają poprawie tych sfer życia śląskiej przestrzeni spo-

²⁷ Por. W. Ślęzak-Tazbir, M.S. Szczepański, *W miejskiej osmotece. Próba perspektywy osmosocjologicznej w badaniach miejskich*, „Przegląd Humanistyczny” 2010, nr 3, s. 35–47.

²⁸ Zob. A. Śliz, *Śląsk: wielokulturowość czy kulturowe zróżnicowanie?*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 149–167.

łecznej. Pomimo tego wielu mieszkańców dawnych województw bielskiego i częstochowskiego, którzy zostali włączeni w ramy województwa śląskiego, wciąż nie chce uznać takiego ich ulokowania. Niektórzy z nich to gwiazdy socjometryczne, lokalne autorytety, o dużych zdolnościach perswazyjnych. Tymczasem władze regionalne winny dążyć nie tyle do integracji zbiorowości i troski o budowanie tożsamości przeżywanej, co raczej zabiegać o zrozumienie wspólnych interesów poszczególnych subregionów województwa śląskiego (bielskie, częstochowskie, katowickie, rybnickie). Te ostatnie mogą tworzyć zręby tożsamości o funkcjonalnym i utylitarnym charakterze. Pojawić się wówczas mogą takie na przykład stwierdzenia: nie akceptuję obecnych granic administracyjnych regionu, ale mój interes ekonomiczny, dobro mojej miejscowości wymaga solidarnego działania z władzami regionalnymi. Tożsamość funkcjonalna winna zyskać przewagę w takich przypadkach nad emocjonalną.

Ciekawie także brzmią argumenty przytaczane przez przeciwników ostatniej reformy administracyjnej kraju i kształtu nowych województw, zwłaszcza śląskiego. Można powiedzieć, że w tej grupie dominuje lęk przed ogromnymi problemami związanymi z przebudową tradycyjnych branż przemysłu, ulokowanych na terenie dawnego województwa katowickiego. Te obawy są tak dojmujące, że Górny Śląsk w wielu wypowiedziach jawi się jako czarna dziura, wchłaniająca pasożytniczo wszelkie fundusze województwa. Tym samym w opiniach przeciwników mamy do czynienia ze szczególną grą o sumie zerowej, w której sukces katowickiego oznaczał będzie nieuchronnie klęskę bielskiego czy częstochowskiego. Lękom przed katowicką konkwestą towarzyszą również odwołania do historycznych ciężarów obecnego regionu bielskiego do Małopolski czy Częstochowy do historycznego obszaru staropolskiego. W niektórych częściach województwa zawiązują się grupy inicjatywne, zmierzające do zorganizowania referendów, legitymizujących zabiegi o rewizję regionalnych granic, a podziw dla skutecznej obrony województwa opolskiego wciąż powraca jako znakomity przykład, że mogło być inaczej. Trudno zatem oczekiwać w tej sytuacji na przyspieszony proces integracji regionu, nawet w wymiarze funkcjonalnym, i powstawanie trwałych elementów tożsamości regionalnej. Proces tym bardziej trudny, że współczesny świat redefiniuje pojęcie tożsamości jako odwołującej się przede wszystkim do wspólnie podzielanego terytorium (realnego bądź wyobrazonego), które naznaczone jest wspólnotą dziejów, bohaterów, językiem czy wreszcie silnym poczuciem „my”. Wraz z procesami globalizacji i metropolizacji rodzą się nowe oblicza tożsamości, gdzie naczelną rolę przypada przenikaniu się różnorodnych kultur, ale wspólne terytorium rzeczywiste bądź unieważniane wciąż pozostaje istotnym. To efekt procesu migracji; jednostki będące tragarzami rozmaitych systemów kulturowych za-

mieszkują wspólną przestrzeń społeczną. Staje się ona metaforyczną mozaiką kultur, a ulokowane w jej ramach jednostki przeobrażają własną tożsamość poprzez kontakt z poszczególnymi elementami tejże mozaiki. Można zatem przyjąć, że na utrwaloną tradycyjną tożsamość regionalną związaną z realnym terytorium nakłada się tożsamość o symbolicznym terytorium, ale zakorzenioną w realnie stworzonym świecie wielości kultur. Konstytuowanie się tożsamości w oparciu o wielość kultur nie jest wymysłem XXI wieku, gdyż występują regiony czy kraje (Kanada), które od początku budowały tożsamość w obliczu zjawiska wielokulturowości. W polskiej rzeczywistości znamienitym tego przykładem jest region Śląska, którego dzisiejsze problemy z tożsamością wynikają jednak przede wszystkim ze zmiany granic terytorialnych, a nie wielokulturowości.

Śląsk to najbardziej wyrazisty region wielokulturowy w Polsce. To zarówno silny element wyróżniający, jak i tworzący fundament dla kształtowania się tożsamości. Zjawisko wielokulturowości w procesie swojego trwania miało wprawdzie zróżnicowane oblicze, ale stanowiło stały element dziejów Polski, a nade wszystko regionu śląskiego. Trzeba zaznaczyć, iż wielokulturowość zmieniała się wraz z przeobrażeniem relacji pomiędzy społecznościami o kulturowej odmienności. Florian Zieliński prezentując typy wielokulturowości przypisuje największe znaczenie wielokulturowości rozpatrywanej poprzez kategorię narodowości. Kategorie narodowe i etniczne stanowią również fundament wielokulturowości Górnego Śląska. Skonstruowana przez Zielińskiego typologia wielokulturowości to: „kraj tygła”, kresów, miast i regionów, emigrantów oraz wielokulturowość w odniesieniu do elektronicznej cywilizacji²⁹. Ostatni z wymienionych typów jest nową formą wielokulturowości, która powstała w oparciu o rozwój nowej technologii rozprzestrzeniania i dostępu do informacji, wywodzących się z wielu rozmaitych kręgów kulturowych. Pozostałe rodzaje wielokulturowości są wynikiem „długiego trwania” różnego rodzaju całości społecznych. W kontekście prezentowanej analizy wielokulturowości Górnego Śląska region ten ujmowany jest właśnie w perspektywie „długiego trwania”. Pomijając pozostałe kategorie wielokulturowości wymienione przez F. Zielińskiego, ważnym z punktu widzenia prezentowanej problematyki jest typ wielokulturowości w znaczeniu kresów. Kategoria ta odnosi się do obszarów pogranicza, do terytoriów obrzeżnych państwa, do kresów, a więc do wielokulturowego pogranicza Górnego Śląska.

Region i jego tożsamość kształtowała się przede wszystkim pod wpływem trzech kultur: polskiej, niemieckiej i czeskiej. Ale należy również pamiętać o wpływach żydowskich,

²⁹ F. Zieliński, *Wielokulturowość – typy i dramaty*, [w:] *Teorie społeczne a możliwości praktyczne*, pod red. R. Cichońskiego, Wydawnictwo „Media – G.T”, Poznań 1977, s. 55.

jak i elementach kultury rromskiej. Górny Śląsk to region pogranicza kulturowego, czyli terytorium państwa, w którym istnieje wyraźna świadomość społecznej odrębności, a regionalny układ kultury stanowi wynik wieloletniego przenikania licznych kultur i tradycji o zróżnicowanej proveniencji. Wszelkie regiony pogranicza kulturowego zmieniały w ciągu wieków przynależność państwową i administracyjną, znajdowały się pod wpływem różnych systemów politycznych i gospodarczych. W rezultacie zamieszkującą je ludność cechują niejednoznaczne i zróżnicowane opcje narodowe, a narodowy indyferentyzm nie jest zjawiskiem marginalnym³⁰. Takie zróżnicowane opcje narodowe występują również i dzisiaj na Górnym Śląsku, chociaż na fakt ten zwrócił uwagę, jeszcze przed drugą wojną światową, ksiądz Emil Szramek, mówiąc o Śląsku, że jest „narożnikiem, w którym narosły różne pokłady świadomości”³¹. W tych społecznych przestrzeniach mieszają się ze sobą kultura danego narodu i kultura lub kultury sąsiadów. Osobliwością wielokulturowości pogranicza jest istnienie mniejszości etnicznych i narodowych, które w stopniu najwyższym tworzą wielokulturowość określonej społecznej przestrzeni. Wielokulturowość pogranicza odnosi się do kilku istotnych kwestii: 1. wpływów języka sąsiada na język ojczysty, 2. współobecności religii i świątyń sąsiada, 3. obecności turystów, którzy z danych miejsc rozjadają się po całym kraju³². Wszystkie te elementy wciąż występują w warunkach górnośląskich, choć ich obecność w niektórych okresach była ograniczana. Chodzi zwłaszcza o czas realnego socjalizmu. Dzisiejszej budowie społeczeństwa obywatelskiego w Polsce towarzyszy coraz silniej odczuwany respekt dla mniejszości narodowych i etnicznych, zamieszkujących kraj i region śląski. Tworzą one ciekawy kulturowo i cywilizacyjnie kontrapunkt dla polskiej większości. Wraz z upadkiem symbolicznego muru oddzielającego hemisfery bizantyjską i łacińską upadła idea stworzenia jedności narodowej, a mniejszości etniczne i narodowe coraz wyraźniej wpisują się w społeczną przestrzeń Rzeczypospolitej i Górnego Śląska. Sytuacja ta znalazła wyraźne odzwierciedlenie w *Ustawie z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*. Ten stan rzeczy wpisuje się w światową ideę ograniczania roli państw narodowych i konstytuowaniu się wielokulturowych regionów i społeczeństw.

Wielokulturowość Górnego Śląska i jej wpływ na kształtowanie się tożsamości regionu jest faktem społecznym, którego fundament stanowią mniejszości narodowe i etniczne o zróżnicowanej kulturze, współtworzące zwarty kulturowy pejzaż regionu. Dzieje

³⁰ M.S. Szczepański, „*Inni swoi*”. *Szkic do socjologicznego portretu mniejszości narodowych w Polsce*, [w:] *Inni swoi. Studia z problematyki etnicznej*, pod red. D. Berlińskiej, K. Fryszackiego, Instytut Śląski, Opole 1999, s. 19–20.

³¹ E. Szramek, *Śląsk jako problem socjologiczny*, Katowice 1934, s. 9.

³² F. Zieliński, *Wielokulturowość – typy i dramaty*, *op. cit.*, s. 59.

ich miejsca w obszarze górnośląskim sięgają czasów Piastów śląskich, kiedy proces kolonizacji zwiększył liczbę ludności niemieckiej w miastach i na wsi oraz w klasztorach żeńskich i męskich. Coraz częściej posługiwano się językiem niemieckim oraz otaczano rycerstwem i duchowieństwem niemieckim. Wzbudzało to niezadowolenie ludności polskiej, która do XVII wieku stanowiła większość mieszkańców Śląska, a kolejno stawała się wyłącznie oazą w „[...] niemczyźnie po lewej stronie Odry”³³. Podporządkowanie księstw górnośląskich Koronie Czeskiej włączyło te ziemie w domenę kultury czesko-niemieckiej, gdzie język czeski obowiązywał do XVIII wieku, a od XVI wieku towarzyszył mu język niemiecki. W rezultacie wojen śląskich w XVIII wieku ziemie górnośląskie znalazły się w większości w granicach Prus, które nie zmieniły wielokulturowości tej ziemi, zamieszkiwanej przez Polaków, Niemców, Morawian (Czechów) i Żydów. Wraz z procesem industrializacji Górnego Śląska na teren ten napływała coraz liczniejsza rzesza Niemców, zatrudnianych jako kadra techniczna, nauczyciele i kupcy³⁴. Życie Polaków, Niemców, Czechów i Żydów na Górnym Śląsku, podobnie jak cały górnośląski świat, zmieniało swój status z upływem kolejnych wieków i lat. Najtragiczniejszy w relacjach między ludnością polską, niemiecką, czeską i żydowską okres to czas drugiej wojny światowej i lata tuż po jej zakończeniu. Wówczas to ludność niemiecka, zamieszkująca ziemie Górnego Śląska, została przesiedlona do Niemiec, a na terytorium Śląska coraz liczniej przybywała ludność z terenów Polski centralnej i wschodniej. Górny Śląsk pozostawał zatem wielokulturowym tygłem, „[...] w którym mieszały się doświadczenia kulturowe i historyczne ludności miejscowej, poddanej szczególnej lustracji przez władzę ludową ze względu na przynależność do różnych list narodowych z okresu wojny (tak zwana volkslista), napływowej ludności z centralnej i wschodniej Polski, przesiedleńców z terenów II Rzeczypospolitej wcielonych w 1945 roku do ZSRR oraz repatriantów z Francji i Belgii [...] wraz z ludnością polską na Górny Śląsk przyjechali między innymi Ukraińcy przyznający się do polskości, jako że byli obywatelami II Rzeczypospolitej oraz Żydzi ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej”³⁵. Przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących teren Śląska towarzyszyła coraz bardziej liczna rzesza Polaków, którzy na bazie procesu industrializacji migrowali z różnych kulturowych regionów Polski w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia.

³³ L. Szaraniec, *Wielokulturowość Górnego Śląska*, Muzeum Śląskie, Katowice 2007, s. 7.

³⁴ *Ibidem*, s. 7–8.

³⁵ *Ibidem*, s. 10.

W latach 70. ubiegłego wieku w ramach łączenia rodzin z terytorium Górnego Śląska wyjechała liczna grupa ludności autochtonicznej osiedlając się w Niemczech, w przemysłowych ośrodkach Westfalii i Północnej Nadrenii. Wraz z tą ludnością terytorium górnośląskie opuszczała bardzo już skromna liczebnie mniejszość żydowska, udająca się bądź to do krajów Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych Ameryki, bądź do Izraela.

Okres realnego socjalizmu w Polsce to rozmaite wysiłki w celu homogenizacji zróżnicowanego pod względem kulturowym i narodowym Górnego Śląska. Działalność ówczesnych władz to między innymi wprowadzanie odpowiedniego systemu szkolnego i oświatowo-kulturalnego oraz specjalnie zaprogramowane media. Kulturowanie tradycji przywiezionych i podtrzymywanych przez mniejszości narodowe i etniczne odbywało się głównie w sferze prywatnej, często pod opieką Kościoła. To Kościół katolicki i duchowieństwo było ostoją i miejscem uzewnętrzniania tożsamości narodowych i etnicznych. Światem publicznym była polska kultura narodowa, której hegemonii nie mogły zakłócić w najmniejszym stopniu kultury mniejszości narodowych. Dopiero wejście Polski na drogę wolności i demokratyzacji stworzyło atmosferę pluralizmu kulturowego, którego rezultatem jest dzisiejsza wielokulturowość. Górny Śląsk ewoluował od stanu zróżnicowania kulturowego, poprzez pluralizm kulturowy, do stanu wielokulturowości. To faza obiektywnej i publicznej działalności na rzecz zachowania tożsamości etnicznej i narodowej grup mniejszościowych. Region śląski stał się terenem kontaktu różnych kultur otwarcie manifestowanych przez mniejszości narodowe i etniczne. To kulturowe zróżnicowanie wpłynęło na ukształtowanie tożsamości regionu śląskiego. Łączy ona w sobie zarówno płaszczyzny tradycyjnego rozumienia tożsamości, jak i będące efektem współczesnych procesów globalnych, które coraz wyraźniej zmierzają do unieważnienia terytorium. Tożsamość regionu śląskiego to jego mieszkańcy, którzy swoją biografią tworzą specyfikę Śląska. Specyfika ta to przede wszystkim mniejszości narodowe zamieszkujące terytorium Górnego Śląska. Są to nade wszystko mniejszości niemiecka i śląska. Przedstawiciele pozostałych grup mniejszościowych nie stanowią znaczących społeczności, chociaż wymienić należy przedstawicieli mniejszości czeskiej, romskiej czy żydowskiej. Zgodnie z danymi Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2002 roku odsetek ludności niepolskiej w województwie śląskim wynosił 4%. Jest to zatem jeden z czterech najbardziej zróżnicowanych narodowo i etnicznie regionów Polski, a pozostałe to: województwa opolskie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. Prawie wyłącznie w granicach Górnego Śląska mieszka ludność identyfikująca się jako Ślązacy. Wedle danych spisowych ponad 170 000 zadeklarowało narodowość śląską, tutaj też ulokowa-

nych jest 91% wszystkich mieszkańców Polski, deklarujących przynależność do mniejszości niemieckiej, 20% w województwie śląskim i ponad 70% w opolskim³⁶. Na 28 gmin w Polsce, w których odsetek ludności niemieckiej przekroczył ustawowy próg 20%, „aż” 27 gmin jest w województwie opolskim, a 1 w województwie śląskim³⁷. Kreśląc górnośląski pejzaż, którego widocznymi elementami są mniejszości śląska i niemiecka ważnym staje się ich kulturowe i społeczne miejsce, które w znaczącym stopniu jest rezultatem obowiązującej w Polsce od 2005 roku ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Zgodnie z ustawą zabrania się stosowania środków mających na celu asymilację osób należących do mniejszości, jeśli środki te byłyby stosowane wbrew ich woli. Tym samym ideologie asymilacyjne, które miały święcić sukcesy w wielokulturowej rzeczywistości amerykańskiej, i które w rezultacie poniosły klęskę³⁸, nie mogą w formalny sposób kształtować regionalnego wymiaru kulturowego na Śląsku. Alternatywą jest wielokulturowość, czyli akceptacja kulturowej różnorodności, której tragarzami są przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych.

Ważnym symbolem śląskiej wielokulturowości, a także tożsamości jest coraz powszechniej stosowane nazewnictwo śląskich miejscowości w języku niemieckim. Nazwy te pojawiają się obok nazw w języku polskim. Przykłady dostarczają miejscowości Śląska Opolskiego, takie jak: Nakło/Nakel, Walidrogi/Schulenburg, Izbicko/Stubendorf, Chrzastowice/Chronstan, Dębska Kuźnia/Dombrowahammer, Lędziny/Lendzin. Pomimo że podwójne nazewnictwo jest zgodne z ustawą, to nie jest powszechnie akceptowane przez polskie społeczeństwo. Studia przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej w 2005 roku pokazują, iż Polacy (67% respondentów) wyraźnie sprzeciwiają się umieszczeniu tablic z podwójnymi nazwami miejscowości: w języku polskim i niepolskim.

Silesia Superior: wspólnota poróżniona czy zróżnicowana?

Skomplikowane dzieje regionu śląskiego w sposób nader wyraźny wpłynęły na kształtowanie się tożsamości jego mieszkańców. Problem ten wypłynął ze szczególną siłą wraz z początkiem polskiej transformacji. Odradzanie się śląskiej tożsamości po okresie realnego

³⁶ *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002. Raport z wyników spisów powszechnych. Województwo opolskie*, Opole 2003.

³⁷ K. Szczygielski, *Etniczny kontekst społeczno-demograficznych uwarunkowań rozwoju Śląska Opolskiego*, [w:] *Sytuacja społeczno-gospodarcza Śląska. Szanse i zagrożenia*, pod red. R. Rauzińskiego, T. Sołdry-Gwizdź, K. Szczygielskiego, Instytut Śląski, Opole 2006, s. 38–39.

³⁸ S. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, tłum. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.

sojalizmu przyjęło zarówno wymiar publiczny, czyli instytucjonalny, jak i prywatny. W publicznym dyskursie głos zabrali przedstawiciele świata nauki i kultury, polityki i lokalni działacze. Toczące się spory wokół śląskiej narodowości i tożsamości wywołały spory wśród samych Ślązaków. Nie wszyscy z entuzjazmem przyjęli powstanie dwóch organizacji, których przywódcy zażądali odnowienia śląskiej autonomii. Jej fundamentem jest powtarzający się mit o śląskiej krzywdzie, kolonialnym traktowaniu regionu, trwałym etosie pracy i kulturowej odrębności. Po 1989 roku dyskusje na temat tożsamości Śląska i regionalizmu zradykalizowały się, a dysputy o silnym poczuciu historycznej i kulturowej odrębności stworzyły grunt dla odrodzenia się lub powstania instytucji zarówno o charakterze kulturowym (podtrzymywanie kulturowej odrębności grup etnicznych wpisujących się w wielokulturową przestrzeń Śląska), jak i o charakterze politycznym. Wśród tych drugich ważną rolę odgrywają Ruch Autonomii Śląska i bardziej radykalny w swoich działaniach oraz oświadczeniach Związek Ludności Narodowości Śląskiej. Działalność obu tych organizacji wzbudza wiele kontrowersji przede wszystkim ze względu na dążność do legalnej rejestracji śląskiego narodu, który stanowiłby autonomiczny i samoistny byt społeczny, ulokowany wszakże w granicach politycznych państwa polskiego. Należy także wspomnieć o Związku Górnośląskim, który powstał w 1989 roku i nawiązuje do idei Wielkiego Śląska. Do swoich członków kieruje między innymi następujące słowa: „[...] kto czuje się uczuciowo związany z Górnym Śląskiem i traktuje ten region jako miejsce życia dla siebie, swoich dzieci i przyszłych pokoleń”. A u podłoża Związku leży „[...] zamiar obrony wartości kulturowych i cywilizacyjnych Górnego Śląska, powstałych na gruncie chrześcijańskim”³⁹.

Wśród towarzystw kulturowych do istotniejszych i rzeczywiście działających należą stowarzyszenia mniejszości niemieckiej, z których najważniejszą i najliczniejszą jest Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (1994). Najbardziej widoczną działalnością Towarzystwa jest wzmacnianie życia kulturalnego mniejszości niemieckiej poprzez rozwój niemieckojęzycznego i dwujęzycznego szkolnictwa w regionie. Kluczową sferą działalności jest wspieranie bibliotek, przedszkoli, szkół, jak również szeroka działalność propagująca narodową kulturę, język i literaturę niemiecką. Jedną z form działalności Towarzystwa jest wydawanie tygodnika „Schlesisches Wochenblatt”, jak również radiowe i telewizyjne programy lokalne nadawane w języku niemieckim. Działalność Towarzystwa jest wspierana zarów-

³⁹ J. Kijonka-Niezabitowska, *Z problemów narodowości i tożsamości śląskiej – dylematy i wybory*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4, s. 97.

no przez państwo niemieckie, jak i polskie. Organizacja jest członkiem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce⁴⁰.

W Katowicach swój oddział ma Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (1950), które jest organizacją świecką. Towarzystwo dba przede wszystkim o zaspokojenie potrzeb kulturalnych społeczności żydowskiej i jest jej reprezentantem. W latach 90. ubiegłego stulecia nastąpiło wyraźne ożywienie działalności mniejszości żydowskiej. Świadczy o tym renesans życia religijnego, wzmożona działalność żydowskiej gminy wyznaniowej, zainteresowanie odzyskaniem majątku pożydowskiego, powstawanie sklepów i restauracji z kosztowną żywnością czy judaistycznych domów modlitw⁴¹.

W latach 80. XX wieku dokonała się widoczna integracja społeczności romskiej, spowodowana w pewnym przynajmniej stopniu lokalnymi resentymentami etnicznymi. Wypadki te doprowadziły do ukonstytuowania się struktur organizacyjnych w ramach mniejszości romskiej. Na terenie Górnego Śląska powstały dwa stowarzyszenia romskie: Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Romów RP w Kędzierzynie-Koźlu oraz Stowarzyszenie Romów w Polsce „Czerchań” z siedzibą w Bytomiu. Wewnętrzna instytucjonalizacja społeczności romskiej zwiększyła możliwość prowadzenia działalności kulturalnej. Zwiększoną aktywność wykazują zespoły muzyczne i taneczne, czyli sfera życia dla Romów najważniejsza. Aktywność artystyczna Romów jest urzeczywistniana między innymi przez coroczny Festiwal Kultury Romskiej, transmitowany przez telewizję polską⁴².

Wśród przesiedlonej po drugiej wojnie światowej na teren Śląska ludności ze wschodnich ziem Polski znalazła się grupa Ukraińców. Dzisiaj współtworzą oni, i ich potomkowie, Związek Ukraińców w Polsce, który powstał na bazie Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w 1990 roku. Towarzystwo ma swój oddział w Katowicach i działa przede wszystkim na rzecz zachowania tożsamości kulturowej społeczności ukraińskiej w Polsce i rozwój dobrych stosunków między Polską a Ukrainą. Formy działalności związku to przede wszystkim organizowanie corocznych ogólnopolskich konkursów recytatorskich, konkursów piosenki i pieśni ukraińskiej⁴³.

Zinstytucjonalizowane formy działalności na rzecz ochrony własnej kultury przyjęła mniejszość czeska i słowacka. Wyrazem zorganizowanej działalności jest Towarzystwo Słowaków w Polsce, które powstało w 1995 roku po przekształceniu Towarzystwa Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce. Przy Towarzystwie działa Klub Czeski. Zasadniczymi forma-

⁴⁰ Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim: www.tskn.vdg.pl

⁴¹ Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce: www.jewishkrakow.pl

⁴² Podział Śląska: www.irekw.internetdsl.pl

⁴³ L. Szaraniec, *Wielokulturowość, op. cit.*, s. 11

mi działalności jest wspieranie autorskiego ruchu artystycznego, czytelnictwo oraz zorganizowana nauka języka słowackiego i podtrzymywanie związków z macierzą. Towarzystwo organizuje wiele imprez kulturalnych, między innymi: Przegląd Teatrzyków Amatorskich, Konkurs Poezji i Prozy Słowackiej, Dni Kultury Słowackiej na Spiszu i Orawie. Towarzystwo wydaje czasopismo „Život”, które jest ważnym ogniwem życia społecznego słowackiej mniejszości narodowej w Polsce⁴⁴. Tymczasem w wybranych szkołach podstawowych i gimnazjach województwa opolskiego (Głuchołazy, Opole, Prudnik) prowadzona jest nauka języka czeskiego, jako języka dodatkowego.

Kształtowanie się tożsamości regionu śląskiego to proces stały, który dzisiaj przeżywa swój wyraźny renesans. Tożsamość Śląska i jego mieszkańców to rezultat historycznie wpisanych mniejszości narodowych i etnicznych, które współcześnie wzmacniane są kulturową różnorodnością ulic miast śląskich. W ich przestrzeni organizowane są festiwale lokalnej kultury czy imprezy, które silnie akcentują historyczny i współczesny charakter Śląska.

Kultura śląska będąca fundamentem śląskiej tożsamości objawia się poprzez rozmaite obrazy. Najważniejszym jest szeroko pojmowana kultura popularna. Są to wszelkiego rodzaju festyny, śląskie biesiady, kultywowanie zwyczajów i lokalnych uroczystości, jak chociażby odpusty. Ślązacy kultywują własną kuchnię, jak również śląską muzykę prezentowaną najczęściej poprzez „śląskie szlagiery”. Odrębnym elementem śląskiej tożsamości pozostaje gwara, która odegrała najistotniejszą rolę w okresie prób wykorzenienia kultury śląskiej. Ważnym elementem śląskiej tożsamości pozostają kontakty i więzi zarówno rodzinne, jak i sąsiedzkie. To w obrębie tych światów śląska gwara jest szczególnie pielęgnowana, stając się językiem śląskich rodzin. Ta rodzinna wspólnotowość kształtuje świadomość własnych korzeni i przywiązania do przodków, co w znacznej mierze stało się motywem deklaracji śląskiej narodowości w 2002 roku oraz chęci uznania gwary śląskiej za odrębny język Ślązaków.

Równocześnie musimy pamiętać, że daleko idącej modyfikacji uległ czynnik wspólnego gospodarowania. Kiedyś był to świat tradycyjnego przemysłu, kopalń i hut oraz wszystkiego co wiązało się z wydobyciem węgla czy odlewaniem stali. Dzisiaj kopalniane szyby coraz częściej są zastępowane nowoczesnymi instytucjami i firmami, a drogowa i mieszkaniowa infrastruktura zyskuje bardziej nowoczesne oblicze. We współczesnym świecie wartym podkreślenia jest także fakt istnienia śląskiej wspólnoty w świecie wirtualnym. Strony Ślązaków powstają nie tylko w Polsce czy Niemczech, ale w wielu krajach, do których przed wieloma laty wyemigrowała ludność z regionu śląskiego. Obraz śląskiej tożsamości zawiera zatem w sobie zarówno elementy tradycyjnych płaszczyzn wyznaczających tożsamość

⁴⁴ Towarzystwo Słowaków w Polsce: www.tsp.org.pl

regionalną, jak i elementy podkreślające rolę nowoczesnych technologii. Zaprezentowane rozważania i dylematy prowadzą do twierdzenia, iż „[...] osiowym elementem struktury tożsamości Ślązaków jest poczucie dystansu wobec kolejno postępujących po sobie «dominujących» oraz przywiązanie i zdecydowane dążenie do zachowania rodzimych struktur i więzi rodzinnych, dialektu i systemu podstawowych wartości zakorzenionych w kulturze regionu”⁴⁵. Ślązacy stają się wspólnotą wyobrażoną ze względu na poczucie regionalnej odrębności i własnej tożsamości. Łączy ich przede wszystkim wspólnota ducha i wspólnie podzielana sfera symboliczna. Na znaczeniu traci tymczasem wspólna realna przestrzeń zamieszkiwania, wspólne terytorium.

W świetle badań i zamieszczonych w tekście refleksji wydaje się, że tożsamość górnośląską charakteryzuje najpełniej kilka podstawowych cech. Z jednej bowiem strony na jej trwanie wpływa tradycja regionalna obecna w pokoleniach najstarszych i podlegająca erozji w grupach najmłodszych mieszkańców, z drugiej zaś widać wyraźnie wewnątrzregionalne zróżnicowania i konflikty. Wynikają one z odmiennej oceny przeszłości i zróżnicowanych projekcji co do przyszłego kształtu politycznego, kulturowego, społecznego i gospodarczego regionu. Czy ma być on obszarem z nadaną autonomią, nawiązującą do okresu międzywojnia, czy regionem wpisanym do unitarnej państwa? Na te debaty nakładają się podziały administracyjne przeprowadzone w 1999 roku, kiedy to w granicach województwa śląskiego znalazły się zgoła nieśląskie subregiony. Wszystko to sprawia, że badacz dynamiki tożsamości bez trudu znajdzie elementy wspólnotowe, ale również bez wysiłku dostrzeże zróżnicowania i ostre, często, podziały wewnątrzwojewódzkie.

Katowice – Opole, lipiec–sierpień 2010 roku

⁴⁵ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, *op. cit.*, s. 94–95.

Literatura

- Bauman Z., *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, tłum. J. Łaszcz, GWP, Gdańsk 2007.
- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Bokszański Z., *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Bokszański Z., *Tożsamość – interakcja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1989.
- Braudel F.P., *Histoire et sciences sociales: la longue durée. Annales: Economies, Sociétés, Civilisations*, Flammarion, Paris 1960.

- Braudel F.P., *La dynamique du capitalisme*, Flammarion, Paris 1985.
- Braudel F.P., *La Méditerranée et le monde méditerranéen à l'époque de Philippe II*, Flammarion, Paris 1949 (IV wydanie przejrzone i rozszerzone – Paris 1979; wyd. polskie *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1., Gdańsk 1976; t. 2., Gdańsk 1977).
 - Fac W.M., *Antropologia społeczna Piotra Teilharda de Chardin*, Standruk, Lublin 2000.
 - Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnego kapitalizmu*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
 - Hobsbawm E., *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, pod red. E. Hobsbawma, T. Ranger, tłum. M. Godyń, F. Godyń, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
 - Huntington S., *American Politics. The Promise of Disharmony*, Cambridge University Press, Cambridge 1981.
 - Huntington S., *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, tłum. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
 - Kijonka-Niezabitowska J., *Z problemów narodowości i tożsamości śląskiej – dylematy i wybory*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4.
 - Kłoskowska A., *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1.
 - Lewandowski E., *Syndromy etniczne społeczeństw*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996.
 - Magris C., *Podróż bez końca*, tłum. J. Ugniewska, „Zeszyty Literackie” 2009.
 - Pasamonik B., *Tożsamość osobowa. Paradoksy antropologii filozoficznej Teilharda de Chardin*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 1999.
 - Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
 - *Sila stereotypu. Rozmowa z Richardem Hillem, badaczem kultur, autorem bestselleru „We Europeans”*, rozmawiał: Andrzej Szoszkiewicz, „Wprost”, 2000, nr 7.
 - Szaraniec L., *Wielokulturowość Górnego Śląska*, Muzeum Śląskie, Katowice 2007.
 - Szczepański M.S., *„Inni swoi”. Szkic do socjologicznego portretu mniejszości narodowych w Polsce*, [w:] *Inni swoi. Studia z problematyki etnicznej*, pod red. D. Berlińskiej, K. Frysztackiego, Instytut Śląski, Opole 1999.
 - Szczygielski K., *Etniczny kontekst społeczno-demograficznych uwarunkowań rozwoju Śląska Opolskiego*, [w:] *Sytuacja społeczno-gospodarcza Śląska. Szanse i zagrożenia*, pod red. R. Rauzińskiego, T. Soldry-Gwiżdż, K. Szczygielskiego, Instytut Śląski, Opole 2006.
 - Szramek E., *Śląsk jako problem socjologiczny*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Katowice 1934.
 - Ślęzak-Tazbir W., Szczepański M.S., *W miejskiej osmotece. Próba perspektywy osmosocjologicznej w badaniach miejskich*, „Przegląd Humanistyczny” 2010, nr 3.
 - Śliz A., *Śląsk: wielokulturowość czy kulturowe zróżnicowanie?*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4.
 - Węglarz S., *Tutejsi i inni*, cz. 1., *O etnograficznym zróżnicowaniu kultury ludowej*, Łódzkie Studia Etnograficzne, t. XXXVI, Łódź 1997.
 - Zieliński F., *Wielokulturowość – typy i dramaty*, [w:] *Teorie społeczne a możliwości praktyczne*, pod red. R. Cichockiego, Wydawnictwo „Media – G.T”, Poznań 1977.

Materiały i źródła

- *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002. Raport z wyników spisów powszechnych. Województwo opolskie*, Opole 2003.
- Podział Śląska: www.irekw.internetdsl.pl
- Towarzystwo Słowaków w Polsce: www.tsp.org.pl
- Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim: www.tskn.vdg.pl
- Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce: www.jewishkrakow.pl